



Region. Zgotowali piekło dla zabawy... Nastolatki zabili, podpalając altanę z ludźmi w środku

data aktualizacji: 2026.06.12



Podpalili altanę z ludźmi w środku. Dwaj nastolatki oskarżeni o zabójstwo pozostających w kryzysie bezdomności matki i syna.

- Do Sądu Okręgowego w Elblągu trafił akt oskarżenia w sprawie wstrząsającej zbrodni, do której doszło w pobliskim Morągu. Dwaj nastolatki odpowiadają za zabójstwo dwóch osób. Śledczy obnażają kulisy zachowania młodych ludzi, którzy, zanim popełnili zbrodnię, przez kilka tygodni dręczyli bezbronnych mieszkańców ogródków działkowych.

Piekło zgotowane dla zabawy

Ofiarami tej tragedii są matka i syn, którzy zmagali się z kryzysem bezdomności i mieszkali w jednej z altan przy ulicy Dąbrowskiego. Jak ustalili śledczy, dramat nie był odosobnionym incydentem – trwał od połowy grudnia 2023 roku. Grupa młodzieży regularnie nachodziła i niszczyła schronienie tych ludzi. Rzucano kamieniami, wybijano szyby, a wrzucona do rury kominowej petarda zniszczyła

piecyk, odcinając lokatorów od źródła ciepła w środku zimy.

Motywacja agresorów poraża najbardziej. Jak informuje prok. Ewa Ziębka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu:

"młodzi ludzie, wśród których byli Damian L. i Filip R., działając bez powodu, dla zabawy i z pogardy dla osób bezdomnych zaczęli ich nękać i niepokoić."

Brutalny atak i ucieczka

Eskalacja agresji nastąpiła wieczorem 5 stycznia 2024 roku. Damian L. oraz Filip R. wrócili na działki z potwornym zamiarem. Doskonale wiedzieli, że wewnątrz domku znajdują się ludzie.

Rzeczniczka prokuratury opisuje moment ataku:

"Wiedząc, że pokrzywdzeni znajdują się w środku altany, podpalili ją, rzucając w nią płynem łatwopalnym, umieszczonym w szklanej butelce z podpalonym materiałem (tzw. koktajlami Mołotowa), wznecając w ten sposób pożar budynku."

Po rzuceniu ładunków zapalających nastolatkiem po prostu odeszli. Nie podjęli żadnej próby ratowania płonących żywcem ludzi ani nie wezwali służb ratunkowych.

"Widząc pożar obejmujący całość pomieszczenia, żaden z nich nie próbował pomóc pokrzywdzonym, nie zadzwonił na numer alarmowy."

Ogień zauważył przypadkowy przechodzień i to on zaalarmował strażaków. Choć poszkodowani zostali ewakuowani i natychmiast trafili do specjalistycznych ośrodków leczenia oparzeń, obrażenia okazały się zbyt rozległe. Oboje zmarli kilkanaście dni po pożarze.

Odpowiedzą jak dorośli

Głównym podejrzanym w sprawie jest Damian L., który w chwili popełnienia czynu **miał 17 lat**. Został on zatrzymany na terenie Niemiec i przekazany polskim organom ścigania. Drugi z oskarżonych, Filip R., w momencie tragedii **miał zaledwie 16 lat**.

W przypadku tak drastycznych czynów prawo pozwala na **wyjątkowe środki**. Prokurator złożył wnioski, aby nastolatek nie trafił przed sąd dla nieletnich, lecz odpowiadał na takich samych zasadach jak dorośli. Sąd Rejonowy w Ostródzie przychylił się do tego stanowiska, uznając, że

dotychczasowe środki wychowawcze czy poprawcze nie dają szans na resocjalizację.

Obaj oskarżeni przebywają obecnie w areszcie tymczasowym. Prokuratura zarzuca im **działanie wspólnie i w porozumieniu, z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia oraz z motywacji zasługującej na szczególne potępienie**. Damian L. nie przyznaje się do winy i odmówił składania wyjaśnień, z kolei Filip R. przyznał się częściowo. Ze względu na młody wiek oskarżonych kodeks wyłącza możliwość skazania ich na dożywotnie więzienie, grozi im jednak kara wieloletniego pozbawienia wolności - na czas nie krótszy niż 15 lat. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Elblągu.

Materiały dotyczące wcześniejszego nękania bezdomnej rodziny, w czym brali udział jeszcze czterej inni ustaleni nieletni sprawcy, zostały wyłączone do osobnego postępowania przed sądem rodzinnym.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82029-region-zgotowali-pieklo-dla-zabawy-nastolatkwie-zabili-podpalajac-altane-z-ludzmi-w-srodku>